

# KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna DKP Bydgoszcz 22-41 i 23-41  
— Telefon dla rozmów międzymiastowych 36-00. —  
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12.

Sobota, dnia 13 marca 1948 r.

Konta: PKO „Zryw” Nr VI-128, PKO IKP Nr VI-140  
Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego  
Bydgoszcz, konto Nr 8086.

Nr 71

## Zderzenie statków

SANTIAGO DE CHILE (PAP). Na rzece Imperial w Chile zderzyły się dwa statki. Jeden z nich, parowiec „Helvetia”, poszedł na dno, przy czym zginęło 30 osób, w większości turystów.

## Znowu potworna eksplozja w Jerozolimie Główna kwatera Agencji Żydowskiej wyleciała w powietrze

### Wśród setek ofiar znajduje się syn brytyjskiego b. Wysokiego Komisarza w Palestynie

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Akty gwałtów i zamachów bombowych w Palestynie z każdym dniem przybierają na sile. Wczoraj rano wyleciała w powietrze główna kwatera Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, w której mieściła się również organizacja wojskowa „Hagannah”.

Wedle dotychczasowych doniesień, ofiarą zamachu padło 8 osób. Wśród pokaznej liczby rannych znajduje się również syn lorda Cromwella, pierwszego wysokiego komisarza brytyjskiego w Palestynie.

Wstępne dochodzenia wykazały, że

na dziedziniec gmachu, w którym mieściła się kwatera, wjechał prowadzony przez szofera Araba, samochód, nalaadowany materiałem wybuchowym. W kilka minut później nastąpiła eksplozja, której siła wstrząsła domami, położonymi w promieniu 2 km od miejsca wybuchu. Wkrótce gmach ogarnęły płomienie.

Z uwagi na to, że budynek Agencji był silnie strzeżony, zamachowcy użyli podstępnie, używając do akcji samochodu, który udało im się skrócić tego samego dnia rano. Szofer samochodu został ujęty.

## Pogrzeb Masaryka odbędzie się 13 bm.

PRAGA (PAP). Na wniosek premiera Gottwalda rada ministrów postanowiła urządzić pogrzeb śp. Jana Masaryka na koszt państwa w dniu 13 bm. Kondukt pogrzebowy wyruszy z pawilonu Muzeum Narodowego w Pradze ulicami miasta do pałacu Czernina, skąd zwłoki przewiezione zostaną następnie z honorami wojskowymi do miejscowości Lany i tam złożone w grobowcu rodziny Masaryków.

## Ilu mieszkańców liczy Warszawa?

Na 1 marca br. Warszawa liczyła 583.811 mieszkańców. W przeciągu lutego przybyło stołecy 3.145 mieszkańców.

Ubiegły miesiąc był również rekordowy pod względem urodzin. Przybyło na świat bowiem 989 noworodków.

## Połowy ryb nie będą ograniczone!

GDANSK (w). Jak się dowiadujemy, sezonowe połowy ryb w r. b. nie będą ograniczone, jak to miało miejsce w r. ub., że trzeba było ograniczać rybołówstwo morskie, gdyż aparat handlowy nie był w stanie rozprowadzić po kraju tak wielkich ilości złowionego dorsza. W tym celu kutrom nie wolno było wyjeżdżać codziennie na połowy, lecz tylko 3 razy na tydzień i oddawać do sprzedaży nie więcej jak 32 tony dorsza miesięcznie. Ograniczenia te znikną zupełnie w r. b., gdyż aparat handlowy został odpowiednio rozbudowany i przy-

stosowany do możliwości dostaw naszego rybołówstwa morskiego.

Komisja cennikowa, w której zasiadają przedstawiciele wszystkich zainteresowanych w rybołówstwie morskim instytucji i placówek, ustaliła ostatnio ramowy cennik dorsza. Za kg tej ryby będą otrzymywali rybacy 22 zł w okresie obfitych połowów wiosennych i letnich tj. od 1 marca do 1 września, natomiast w drugim półroczu cena będzie wyższa i ustalono ją na 30 zł za kg dorsza.

## Powstanie w Pendźbie

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Delhi, że w księstwach, położonych we wschodniej części Pendżabu — Kapurthala, Nabha, Mulerkotala i Džind — wybuchły powstania ludowe, skierowane przeciwko władzy księstw feudalnych. Powołane zostały do życia organizacje demokratyczne — reprezentujące wszystkie warstwy ludności. Organizacje te wyłoniły rządy, które sprawują władzę równoległą z rządami księstw. Część urzędników państwowych zadeklarowała swą współpracę z nowymi rządami ludowymi.

## EMERYCI

Dzięki temu, że hasła współzawodnictwa pracy rzucone przez górników i hutników podjęły inne zawody, możemy już dziś liczyć na większy wzrost produkcji i podniesienie dobrobytu kraju. Wydaje się też słuszną, przyjętą zasadą przy wynagrodzeniach, że robotnik produkujący ponad normę otrzymuje dodatkowe wynagrodzenie w postaci premii. W atmosferze współzawodnictwa pracy może zaistnieć jednak niebezpieczeństwo, że aparat administracyjny nawet wbrew woli rządu skoncentruje swoją uwagę jedynie na ludziach produkcyjnie czynnych. Byłoby to jednak wielką krzywdą dla pewnej grupy ludzi, którzy nie stają do wysiłku pracy, a jednak zasługują na to, aby otoczyli ich należytą opieką. Są to emeryci, z których najejeden przeżył swoje lata tak, jak znaną obecnie społeczeństwu przodownicy pracy: Pstrowscy, Bugdałowicz itp. Emeryci państwowi, samorządowi, pobierający renty z Państwowego Urzędu Emerytalnego, z ZUS itd.

Nie ma tygodnia, aby redakcja naszego pisma nie otrzymywała listów od emerytów. Nie ma takiego listu, który nie byłby chociaż w części wołaniem o pomoc, gorącą prośbą, popartą niezbitymi argumentami uwypuklającymi borykanie się z niedostatkiem. Takie sprawy są jak trochę cukru, jak masło i mięso chociaż raz na tydzień, u-rastają do wielkiego problemu w życiu tych ludzi. A jednocześnie emeryci żywią głębokie przekonanie, że pisząc swoje listy do redakcji, że właśnie my, prasa polska, będziemy mogli im pomóc, a więc przyspieszyć podwyżkę ich rent, co im obiecyują stale urzędy emerytalne. Oto wyjątki z dwóch listów:

„Jestem emerytem z ubezpieczenia pracowników umysłowych dawniej ZUPU obecnie ZUS. Przed wojną miałem 205 zł emerytury miesięcznie, obecnie w wieku 75 lat fizycznie pracować nie mogę, a do pracy w biurze nie chcę mnie przyjąć. Po czynionych po wojnie staraniach o wznowienie emerytury starczej otrzymuję dla siebie i żony 2.000 zł. Kwota powyższa jest tak niska, że można za to kupić chleb, zapłacić wodę, mieszkanie i ewentualnie świadczenia. Lecz o zaopatrzeniu się w ziemiaki i kupnie tłuszczu myśleć nie można. A przecież należy pomyśleć o reparacji zużytego obuwia i ubrań. Czym to zapłacić?”

Albo inny wyjątek: „Nie otrzymujemy kartek na chleb, nie ma przydziału ubrań, bielezny, obuwia za tańszą zapłatę, żyjemy tysiące emerytów w bardzo opanakanym stanie. A przecież jesteśmy członkami świata pracy. Poświęciliśmy nie tylko pracę, ale i zdrowie dla naszej ojczyzny”.

Pewno, że w wielu wypadkach emeryt korzysta z pomocy rodziny, nieraz pomoc ta jest wielka, że nie potrzebuje on narzekać. Ale z pewnością listy, które otrzymujemy, są wyrazem piętrzących się trudności życiowych przed wielu emerytami.

W ub. roku toczyła się dyskusja na lamach prasy na temat scalenia wszystkich instytucji ubezpieczeniowych oraz rozszerzenia ubezpieczeń na całe społeczeństwo. Sprawa ta wymaga jednak przedyskutowania. W każdym razie przy okazji scalenia nie wolno przeprowadzać akcji równania uposażeń w dół. Obecnie emeryci państwowi są lepiej zorganizowani i lepiej u-

## Koleje państw. zwiększają zdolność przewozową

Z radością przez nas obserwowany rozwój produkcji krajowej, stawia przed kolejnictwem a szczególnie kolejnictwem Śląska coraz większe wymagania przewozowe. Zachodzi więc konieczność rozbudowy najróżniejszych stacji węzłowych i wylotowych. Do najpilniejszych prac w tej dziedzinie należy rozbudowa stacji w Tarnowskich Górach (patrz artykuł na str. 4). — Na zdjęciu fragment robót, prowadzonych tu przy pomocy 600 ludzi od września ub. roku. Celem poszerzenia linii torów, musi być wywieźnięcie ogółem 6.000 m. sześciennych ziem.



## Szaber w słomie a szabrownik w więzieniu

CZĘSTOCHOWA (T.K.) Funkcjonariusze Ochrony Skarbowej w Częstochowie wpadli na trop dużej afery szabrowniczej, w którą zamieszany jest m. in. administrator jednego z majątków państwowych, na Opolezynie.

Jak stwierdzono, mieszkaniec wsi Hutka w powiecie częstochowskim Piotr Pawełczyk, trudnił się sprzedażą większych ilości nawozów sztucznych, słomy i siana, pochodzących ze wspomnianego majątku w pobliżu Opola.

Ostatnio wysłano ze stacji Brzeg Dolny do stacji Panki w tut. powiecie wagon nawozów sztucznych i cztery wagony ze słomą i sianem.

W słomie znaleziono ukryte luksusowe meble, maszynę do szycia i ma-

teriał drzewny, przedstawiające znaczną wartość.

Administratorem wspomnianego majątku jest zięć Pawełczyk, którego nazwiska ze względu na dobro toczącego się śledztwa na razie nie podajemy. Dalsze dochodzenia wykazują rozmiany tej afery szabrowniczej.

## Po zgonie min. Masaryka

### Kondolencję rządu RP

WARSZAWA (PAP). Z powodu zgonu ministra Masaryka przesłana została do Pragi od min. Modzelewskiego depesza z wyrazami najgłębszego współczucia z powodu przedwczesnej śmierci ministra spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej.

Min. Modzelewski złożył również kondolencje na ręce amb. Hejreta.

## Znieść kolonie w Ameryce Łacińskiej!

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Rio de Janeiro, że 8 państw Ameryki Łacińskiej wypowiedziało się za wnioskiem Nikaragury zniesienia kolonii europejskich w hemisferze zachodniej. Stanowisko USA i Brazylii nie jest jeszcze znane. Konkretny wniosek na ten temat będzie złożony przez Nikaraguę na konferencji państw amerykańskich w Bogocie.

## Wyniki konferencji marshallowskich zw. zawodowych

LONDYN (PAP). Kończąc swe obrady, konferencja „marshallowskich” związków zawodowych uchwaliła rezolucję, przyznającą, że dla wykonania „planu Marshalla” konieczne byłoby efektywne współdziałanie związków zawodowych wszystkich krajów, które z planu tego mają korzystać. W dalszym ciągu konferencja wypowiedziała się wprawdzie formalnie przeciwko polityce przeciwstawiającej wschód — zachodowi, pochwałała jednak „plan Marshalla”.

Konferencja postanowiła utworzyć specjalny 10 osobowy komitet z siedzibą w Londynie o skomplikowanej nazwie: „Komitet konsultacyjny związków zawodowych do spraw programu odbudowy Europy”. Komitet ten ma pozostawać w kontakcie ze związkami zawodowymi poszczególnych krajów.

W kołach lewicowych podkreśla się, że utworzenie takiej organizacji zagraża rozbięciem Światowej Federacji Związków Zawodowych.

## Mieszkańcy Helgolandu chcą wrócić na wyspę

HAMBURG (obsł. wł.). Byli mieszkańcy wyspy Helgolandu wystosowali memorandum do ONZ o zezwolenie im na powrót na wyspę. Jako lud rybaków, luźno związany z Niemcami, mieszkańcy Helgolandu, osiedleni na północnym wybrzeżu niemieckim, czują się tu intruzami i pragną powrócić na rodzinną wyspę.

## Dolewski na śmierć!

Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie zatwierdził wyrok Rejonowego Sądu Wojskowego w Łodzi, mocy którego wielki aferzysta papierniczy, Stanisław Dolewski, skazany został na karę śmierci za sabotaż gospodarczy.

Rozmanitowi N. S. W. zamiast karę śmierci na 15 lat więzienia, a Koziełowi karę 10-ciu lat więzienia — na 6 lat więzienia, oraz złagodził tę karę na zasadzie amnestii do 3 lat.

Szpringer otrzymał obecnie karę 11 lat więzienia, która po zastosowaniu amnestii ulega złagodzeniu o jedną trzecią. W stosunku do pozostałych skazanych: Romaszka, Biedrzyckiego i Kucharskiego, zatwierdzono wyrok Rej. Sądu Wojsk. w Łodzi.



posażeni i nie mają ochoty przejść na fundusz ZUS'u, aby przez to utracić swoją pozycję. Scalenie jest wskazane, jednakże jednocześnie należało by podwyższyć również emerytury ZUS'u. Dziś nie mamy zasobów na to, aby emerytów uposażyć należycie, ale minimum należało by im zapewnić. A minimum, to nie 2.000 zł miesięcznie. Mówi się o podwyższeniu uposażeń emerytów państwowych o 50%. Kto wie, czy nie byłoby wykonane podniesienie emerytur ZUS'u o 50 czy 100%. Przy tych stawkach ludzie ci mogliby żyć, a przestali by narzekać.



Kazia myje się często, nawet kilka razy na dzień, używając stałe mydła. Mimo to nie jest zadowolona ze swojej cery. Przez częste mycie naskórek jej pozbawiony naturalnych tłuszczów, stał się suchym, szorstkim. Poradziono więc Kazi, aby po umyciu twarzy użyła matowego kremu „Anida”, przywracając w ten sposób skórze usunięte przez mydło, a konieczne substancje tłuszczowe i odżywcze. Skorzystała z dobrej rady i dzisiaj posiada piękną i delikatną cerę, która pod powłoką pudru „Anida” ma gładkość aksamitu.



## Sprawa Austrii ruszy z miejsca?

LONDYN (PAP). Na kolejnym posiedzeniu zastępców ministrów spr. zagranicznych w sprawie Austrii delegat radziecki Kolkotomow oświadczył, że „delegacja radziecka nie upiera się przy każdej litierce swych propozycji, jest gotowa pójść na kompromis, lecz w zamian za to żąda, ażeby sama zasada tych propozycji została przyjęta”.

W odpowiedzi na to oświadczenie przedstawiciel amerykański stwierdził, że ta nowa wypowiedź radziecka pozwala przypuszczać, iż rozmowy będą mogły ruszyć z martwego punktu, jeśli będą obracały się w przyszłości dookola konkretnych propozycji.

## W setną rocznicę bohaterskiego zrywu ludu wielkopolskiego

# Bitwa pod Miłosławiem

odtworzona zostanie przez oddziały Wojska Polskiego w historycznych mundurach i strojach ludowych. W uroczystościach udział wezmą najwyżsi dostojnicy państwowi oraz setki tysięcy gości z kraju i zagranicy

POZNAŃ (S) Przed 100 laty, w 1848 r., Wielkopolska była widownią powszechnego zrywu mas chłopskich do walki z zaborcą. Podobnie jak za ostatniego naczelnika Kościuszki w 1848 r. chłopi szli do walki w sukmanach uzbrojeni w kosy (charakterystyczny pomnik z kos istnieje do dziś dnia w Miłosławiu). Walkę toczyły się na polach bitew pod Bukiem, Rogalinem, Książem, Sokołowem, (największe z nich pod Miłosławiem), które zrosiły się nie na próżno krwią polskiego ludu.

Punktem kulminacyjnym uroczystości będzie odtworzenie przebiegu bitwy pod Miłosławem z udziałem Wojska Polskiego i artystów scen Polskich w historycznych mundurach i strojach ludowych.

W dniu 2 maja odbędzie się na polach Miłosławia historyczny pokaz połączony ze zjazdem chłopów z całej Polski. Do Miłosławia spodziewany jest przyjazd 60.000 osób i zlot organizacji młodzieżowych.

W uroczystościach historycznych w Miłosławiu wezmą udział najwyższe czynniki państwowe oraz członkowie Korpusu Dyplomatycznego, akredytowani w Warszawie. Już teraz czynione są starania o przyjazd wycieczek zagranicznych przynajmniej z państw, które podobnie jak Polska, walczyły w 1848 r. o wolność i niepodległość.

Dla ułatwienia społeczeństwu masowego udziału w tych historycznych uroczystościach Wielkopolski zostaną uruchomione pociągi popularne i pociągi dodatkowe, a liczne zakłady pracy, przedsiębiorstwa i urzędy zorganizują dla swych pracowników wycieczki samochodowe.

Na pamiątkę zrywu wolnościowego rozpoczęta zostanie odbudowa zabytkowego pałacu w Miłosławiu (jest to najpiękniejszy pałac w stylu Empire w Wielkopolsce), gdzie w 1848 r. mieścił się sztab obrony. W dniu 2 maja zostanie w pałacu wmurowana tablica pamiątkowa i urządzone muzeum pamiątek historycznych z 1848 r. Dla uczczenia setnej rocznicy „Wiosny Ludów” w Wielkopolsce rozpocznie się również w Miłosławiu sypanie kopca pamiątkowego. Program uroczystości przewiduje przywiezienie przez specjalne delegacje urn z ziemią pobraną z grobów powstańców z 1848 r. w różnych stronach Wielkopolski.

Na zakończenie tych uroczystości odbędzie się wielka zabawa ludowa. Warto dodać, że uroczystości miłosławskie zbiegają się z okresem trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich, co pozwoli u-

czestnikom targów, zarówno krajowym jak i zagranicznym, na wzięcie udziału w uroczystościach w oddalonym o 40 km od Poznania Miłosławiu, jak i odwrotnie uczestnikom historycznego obchodu w dniu 2 maja na zwiedzenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, które w tym roku, a w 21-szym istnienia Targów, osiągną szczyt swego rozwoju.

## Nie było awarii „Batorego”

GDYNIA (ZAP) W ciągu poniedziałku 8 marca rozszły się w błyskawicznym tempie po całym Wybrzeżu niesprawdzone i pochodzące rzekomo z zagranicznej radiostacji — (duńskiej wzgl. szwedzkiej) wiadomości o awarii, jakiej uległ nasz największy statek pasażerski „Batory” w cieśninach zachodniego Bałtyku. „Batory” miał zderzyć się we mgle z obcym statkiem handlowym i miał doznać silnych uszkodzeń. Wiadomości

## Kredyty dla handlu detalicznego

Jak się dowiadujemy, okólnikiem z 27 lutego br. Min. Skarbu zezwala Komunalnym Kasom Oszczędności, Bankowi Zw. Spółek Zarobkowych oraz w pewnej mierze spółdzielniom kredytowym i Bankowi Handlowemu na bezpośrednie finansowanie handlu detalicznego.

Udzielanie kredytu kupcowi uzależnione jest jednak od następujących warunków:

1. Ubiegający się o kredyt kupiec powinien przedstawić opinię zrzeszenia kupieckiego;
2. powinien wykazać się zaświadczeniem Urzędu Skarbowego o dopełnieniu swych obowiązków podatkowych;

## Dr. Clementis następcą Masaryka

PRAGA (obsł. wł.). W parlamencie czeskosłowackim rozpoczęła się debata nad nowym programem rządu. Jednocześnie ogłoszono, że następcą tragicznie zmarłego min. Masaryka zostaje dr Clementis.

Z Nowego Jorku donoszą, że szefowie wielu delegacji do ONZ, a m. in. przedstawiciele Holandii, Francji, Polski, Stanów Zjedn. i W. Brytanii, w specjalnej audycji radiowej złożyli głęboki hołd pamięci Masaryka.

te zostały przez kierownictwo polskiej marynarki handlowej zdementowane, okazały się bowiem nieprawdziwe. Jak wynika z otrzymanego z Dani radiotelegramu, na skutek panującej na Bałtyku mgły „Batory” zawinął do Kopenhagi z dwudniowym opóźnieniem. W dalszą drogę do Soutampton statek wyruszył w nocy z 8 na 9 marca, tak iż do Nowego Jorku przybędzie z niewielkim tylko opóźnieniem.

3. korzystający z kredytu bankowego muszą prowadzić księgi handlowe lub przynajmniej uproszczone księgi handlowe;
4. wszystkie obroty kredytowe kupca muszą być zesrodkowane w jednej instytucji kredytowej;
5. cel kredytu jak i celowość jego zużycia podlega badaniu ze strony banku;

6. kupno towarów na weksle może mieć miejsce tylko za zezwoleniem instytucji kredytowych, przy czym muszą one być w niej domicylowane;
7. wysokość obiegu weksli danego kupca nie może przekraczać granicy ustalonej przez instytucję kredytową.

## Świat w kulminacji

\*\* Rada powiernicza ONZ odrzuciła niespodziewanie do 27 kwietnia dalszą dyskusję na temat statutu strefy międzynarodowej w Jeruzolimie.

\*\* ZWIĄZEK ofiar faszyzmu postanowił obchodzić dorocznie dzień zwolnienia z obozu w Buchenwaldzie jako datę uwolnienia więźniów z wszystkich hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

\*\* AGENCJA EAM-Press donosi z Aten, że wicepremier z ramienia partii „liberalnej” Sofulis, w deklaracji złożonej prasie ateńskiej wypowiedział się za skasowaniem granicy grecko-tureckiej.

\*\* MOSKIEWSKIE studium dokumentarne opracowuje nowy film pt. „Polska”. Film ten m. in. zilustruje budowę nowej magistrali elektrycznej Śląsk — Łódź — Warszawa.

\*\* W LONDYNIE ukazał się pierwszy numer czasopisma „Zjednoczona Europa” z artykułem Churchill, popierającym rzuconą przez Bevina myśl stworzenia unii europejskiej.

\*\* RUMUŃSKI minister spraw zagr. i poseł radziecki Kawtaradze wymienili dokumenty ratyfikacyjne układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, podpisanego w dniu 4 lutego w Moskwie przez przedstawicieli rządów obu państw.

\*\* W ŚRODĘ rano policja londyńska została zaalarmowana telefonicznie przez nieznanego osobnika, który oznajmił, że za trzy minuty wysadzi w powietrze Izbę Gmin. Po wszczętych natychmiast poszukiwaniach nie wykryto żadnej bomby.

\*\* W RZYMIE podpisano układ finansowo-ekonomiczny między Włochami a wolnym obszarem Triestu. Na mocy tego układu włoski lir pozostaje środkiem obiegowym na terytorium Triestu. Ponadto rząd Gasperiego zobowiązał się udzielać kredytów na cele gospodarstwa Triestu.

\*\* NA ZAPROSZENIE rządu republiki węgierskiej wyjechała z Mołdawy do Budapesztu radziecka delegacja rządowa dla wzięcia udziału w jubileuszowych uroczystościach poświęconych setnej rocznicy rewolucji węgierskiej. Na czele delegacji stoi wicepremier marszałek Woroszyłow.

\*\* PARYSKI korespondent Daily Mail' zapowiada, że na przyszłą konferencję 17 państw, objętych planem Marshalla, przybędzie niezwykle liczna delegacja niemiecka. Czyni się już usilne starania o dopuszczenie „ekspertów” niemieckich z Biztonii i strefy francuskiej na tę konferencję.

## SKARB Wielkiego MOGOŁA

5 POWIEŚĆ

— Hm... Powiem panu szczerze, że ja się tego związku obawiam. Oboje państwo tworzący najzupełniej odrębne rasy ludzkie. Do tego dochodzi tradycja, obyczaje, zwyczaje i tym podobne historie, które was mogą rozdzielić. Czy pan się nie obawia, że ten związek może panu nie przynieść szczęścia?

— Szczęście jest rzeczą względną pod wszystkimi szerokościami geograficznymi. Czy ludzie biali, którzy się żenią we własnej sferze i we własnym nawet klanie lub rodzinie, zawsze bywają szczęśliwi?

— To prawda, ale istnieje mniej przeciwności.

— Wszystko w życiu można ułożyć. Jeżeli założymy, że jedno z nas musi drugiemu ustąpić, przyjdzie spokój i zadowolenie, a następnie i szczęście.

Być może, jednak panna Kessuda, jako córka południa, zestarzeje się daleko wcześniej od pana. Kobiety hinduskie czy inne tutejsze w 30 roku życia stanowią już mocno zębem czasu draśnięte staruszki.

— Wiem o tym. Lecz ja mam lat 45, a Kessuda 16. Za czternaście lat ja będę także starcem.

— Czy pan ją tak bardzo kocha, panie Janie?

— Tak.

— I to jest pierwsza pana miłość?

— Kochałem już, w Rosji. Miałem nawet żonę.

— Umarła?

— Umarła w czasie naszej wielkiej drogi z Rosji do Indji. Padła z zimna i wyczerpania w górach Tybetu. Pochowałem ją tam i myślałem, że nigdy już więcej nie zainteresuje mnie żadna kobieta, gdyż zmarłą kochałem bardzo. Stało się jednak inaczej. Serce ludzkie dziwnymi drogami chadza.

— To prawda.

Barlamp spojrzął na zegarek i powstał.

— Zdaje się, że będziemy mogli już jechać na owe wyprawy. Niech pan czeka na mnie przed gmachem Bank of India za jakąś godzinę. Sądzę, że sprawa w banku nie zajmie nam wiele czasu.

— Będę tam punktualnie.

Pożegnali się i Ożóg poszedł do siebie. Słońce topiło się już w płomieniu zachodu. Dziwnie i wspaniale są te zachody indyjskie. Kiedy słońce zniża się ku zachodowi, zdaje się, że całe niebo drży z oczekiwania nadejścia wspaniałego globu i zwolna rozpala się do czerwoności, zmieniając chwilami barwy w różnych tonach czerwoności, aby w końcu rozpalic się najczerniejszą pożąga, gdy złocista kula słoneczna zjeżdża na nieboskłon.

Ochłodziło nieco, ale nie na tyle, aby w ogóle można powiedzieć, że jest chłodno. Nie czuło się palących promieni słonecznych, które są w stanie zabić na miejscu Europejczyka, jeśliby nieopatrznie wystawił nieosłoniętą koniecznym „topi” głowę na ich działanie — było nieco łagodniej, ale duszność po dawnemu ugniałała pierś i przyspieszała krążenie krwi i bicie serca.

Barlamp ubrał się i poszedł do pokoiów zajmowanych przez swych przyjaciół. I oni również ubierali się do wyjścia, albo lepiej — do wyjazdu. Biały człowiek w Indiach bowiem piechotą chodzi rzadko kiedy.

— Halo, Jerzy! — zawołał Barlamp, wchodząc do pokoju Stadnickiego. — Jesteś gotów?

— Ja tak.

— A pani?

— Za chwilę wychodzę do was — odezwał się z drugiego pokoju dźwięczny głos Mam Sahib, pani Lili Stadnickiej.

— Wypoczęliście? — zainteresował się Oles.

— Czy ty uważasz, że w tym klimacie wypoczynek jest w ogóle możliwy?

— Dlaczego nie? Ja np. spędziłem czas tak mile, jak rzadko. Miałem gości, w dodatku Polaka, który mi

opowiadał o swoich planach mariażowych z panną Kessudą, córką dostojnego i tak bogatego Parsa, jak rzadko. Musimy temu chłopcu udzielić pomocy.

— Ba! Nam tu pomoc daleko potrzebniejsza, niż jemu. Nie zapominaj, że Borowicz musi tu gdzieś czuwać.

— Eh, Borowicz! Zdaje mi się, że po odsiedzeniu w Polsce swojego kryminaliku, odedciało mu się raz na zawsze urządzić podstępne zamachy.

— Nie mów hop, Oles, póki nie przeskoczysz; dotychczas jeszcze nie dysponujemy spadkiem po teściu.

— Ale będziemy dysponować nie dalej, jak za tydzień.

— Daj to Panie Boże! Bardzo życzylibym sobie tego z uwagi na Lilę, która nie znosi tutejszego klimatu.

— Gdy tylko odbierzemy spadek, pojedziemy na północ do modnej w Indiach Simli na godziwy wypoczynek po tutejszej spiekocie.

Weszła pani Lila i wszyscy troje niebawem zeszli na podjazd, gdzie czekał już na nich samochód Stadnickiego. Pojechali nim do Bank of India, gdzie w dniu dzisiejszym miały być dokończone pertraktacje w sprawie objęcia spadku.

Ulice zaroily się znowu ludźmi wszelkich kolorów i maści. Hinduscy saddhu wysiadali w nieruchomościach postawionych na zwykłych swoich miejscach, krowy włożyły się po jezdniach i chodnikach, dwukonne wozy zaprzężone w malowane woły skrzybiały swoimi nigdy nie smarowanymi kołami. Od morza zawiewał lekki wiatr, ale nie orzeźwiał duszności; niósł z sobą jakby gorące i mgłą przepojone chusty, które owiewały twarze i zatykały dech w piersiach.

Elegancka Apollo Bunder pełna była tłumów ludzkich hindusko-mahometanskich, mahutowie okrzykiwały swoje gardłowe „honk! hail! hail!”, siedząc między wołami na dyszlu tika-ghari, „święci” mamrotali zaklęcia, włączając się bez celu w zadumie i rozważając zapewne o znikomości wszelkiej doczesności na tej lichej ziemi. Indyjscy babu biegali za interesami, ale bieganie to podobniejsze było raczej do żółwiego włożenia się, niżli do prawdziwego biegania



O CZYM PISZA:  
GAZETA LUDOWA

Plaga żebractwa zaczyna gwałtownie nawiedzać miasta Ziem Zachodnich, które jej prawie że nie znają. Byłem niedawno w Katowicach. Obserwacja ulicy nasunęła mi tę pośpną uwagę. Jeszcze się broni przed tą zarazą Poznań, ale i do tej twierdzy wdzierają się żebractwo natrętne, niechlujne.

Wielu z tych żebrzących mogłoby jeszcze z powodzeniem coś sobie dorobić. Nie każda praca jest ciężka. Nie chcą, wolą wyciągać rękę na ulicy. To daje znacznie większe dochody.

ROBOTNIK

Musimy pamiętać także o tym, że czystość na ulicach zależy nie tylko od tych, którzy sprzątają, lecz i od tych którzy śmiecą. Pod tym względem warszawiacy mają dużo grzechów na sumieniu. Na każdym kroku spotyka się karygodną nieczystość i niechlujstwo ludzi, którzy wiedzą, że nie im nie grozi za zaśmiecanie miasta. Czas, by z tym skończył. Obywateli pulących na ulicy, rzucających na nią ogrzyki jabłek, papiery i niedopałki, powinien być karany podobnie np. jak za nieprzebieżanie prawideł ruchu. Po nauce obojętności po ulicy, kolej na naukę czystości.

W setną rocznicę „Wiosny Ludów“ w Wielkopolsce

# Krwawe walki z zaborcą

Strzelanie żołdactwa pruskiego do jeńców i dobijanie rannych

Powstańcy wielkopolski z 1848 r. postanowili wystąpić przeciwko Niemcom zdecydowanie, aczkolwiek dobrze zdawali sobie sprawę z tego, że porywią się na wielokrotnie silniejszego wroga. Gdy z Berlina nadszedł do Poznania rozkaz niezwłocznej likwidacji polskich sił ochotniczych, pułk Brandt na czele 4.000 piechoty, silnego oddziału kawalerii i siedmiu armat, przypuścił dnia 29 kwietnia szturm do obozu polskiego w Książu. Komendant obozu Florian Dąbrowski, rozporządzając zaledwie liczbą 1.300 słabo uzbrojonych ochotników, bronił się rozpaczliwie. Po zaciętym boju wojsko Brandta, przy pomocy ludności niemieckiej, wdarło się do miasta, gdzie jeszcze przez kilka godzin walczyć musiało z Polakami, zanim na rynku zmuszono ich do kapitulacji. Żołdactwo pruskie powetowało sobie trud strzelaniem do jeńców i dobijaniem rannych. W walce stracił Brandt 158 żołnierzy. Po stronie polskiej poległo 300 ochotników. Rannych było 211, wśród których śmiertelną ranę otrzymał Florian Dąbrowski.

Tymczasem Mirosławski, ścigany przez ochotników z Nowego Miasta i Pleszewa, skupił w ten sposób pod swym dowództwem około 4.000 powstańców, zajął pozycję pod Miłostawiem. Dnia 30 kwietnia zaatakował go gen. von Blumen na czele grupy, liczącej również około

4.000 żołnierzy. W pierwszych chwilach walki szala zwycięstwa przechyliła się na stronę Blumeny, który zdołał opanować Miłostaw i zmusił Mirosławskiego do opuszczenia pozycji. Wkrótce jednak sytuacja zmieniła się zupełnie, gdyż Oborski zdołał odeprzeć atak kawalerii nieprzyjacielskiej, a następnie w porozumieniu z Białoskurem przeprowadził gwałtowne natarcie na główne siły Blumeny. Wojska pruskie cofnęły się w nieładzie, straciwszy 300 ludzi. Po stronie polskiej było około 300 zabitych i rannych.

Po tym pierwszym sukcesie opuścił Mirosławski pozycję pod Miłostawiem i przystąpił do ofensywy w kierunku Gniezna. Pod Wrześnią zastąpił siłom powstańcom drogę gen. Wedell, lecz po morderczej bitwie zmuszony został do odwrotu. Cofający się Prusaków ścigał pułk. Brzeziński aż do Czeluścin i zadał im dotkliwie straty.

Te powodzenia orężne wznieciły wśród powstańców nowe nadzieje, gdy nagle rozeszły się wieści, że nie licząc się z żadnymi względami gen. Colomb wszedł w porozumienie z rosyjskim korpusem pogranicznym i planuje wyparcie wojsk powstańczych za kordon. Wieści te wywołały w szeregach Mirosławskiego duże wstrząśnienie. Siła powstańcza malała z dniem każdym. Mniej odważni żywioł domagał się przerwania akcji bojowej, uważając ją za bez-

nadziejną, wobec grożącego niebezpieczeństwa walki przeciw dwóm zaborcom równocześnie. Ponieważ ferment przybierał coraz poważniejsze rozmiary, rada wojenna uznała, że jedynym wyjściem z sytuacji jest rozwiązanie grupy Mirosławskiego i umożliwienie prowadzenia partyzantki tym oddziałom, które nie chciały skapitulować. Z ramienia naczelnego dowództwa wojsk powstańczych Brzeziński i Taczanowski nawiązali dnia 9 maja rokowania z Prusakami, które skończyły się podpisaniem aktu kapitulacyjnego. Według tego aktu powstańcy mieli złożyć broń w Czarnym Piętkowie.

Hańbiące warunki kapitulacji wywołały w obozie polskim wielkie oburzenie. Tylko trzydziestu kilku zastosowało się do nich. Inni zaś bądź rozeszli się do domów, bądź też potworzyli samodzielne partie, aby walczyć z wojskiem pruskim oraz z niemieckimi bojówkami antyrewolucyjnymi. W walkach partyzanckich odznaczył się mjr Dobrzycki, który po kilku krwawych potyczkach z Prusakami, zginął bohaterką śmiercią pod Obornikami. Obok niego zmagali się z przemocą zaborczą na czele partii Ancypa, Cedrowski, Rymski, Malczewski i najbar dziej ze wszystkich rzutki i odważny Wilczyński, który, dowodząc dość silnym liczebnie oddziałem, odniósł cały szereg sukcesów, ogłosił niepodległość Rzeczypospolitej w Kórniku i dopiero po klęsce pod Rogalinem rozpuścił niedobitki swej partii. Pruskie dowództwo bardzo skrupulatnie wypełniło rozkaz tapienia oddziałów partyzanckich. Ołbrzymia ilość rewolucjonistów zginęła od kul i bagneta. Wielu dostało się do wzięcia, które zapelniały się również licznymi jeńcami. Dopiero w październiku 1848 r. zaprzestano ścigać działaczy rewolucji i ogłoszono amnestię.

Pogromcą rewolucji polskiej i najgroźszym zwolennikiem przywrócenia systemu reakcyjnego był osławiony organizator niemieckich bojówek, gen. Pfuel, który w uznaniu zasług w maju 1848 r. mianowany został na miejsce Willisena komisa-

rzem królewskim do reorganizacji Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Reorganizacja księstwa, w myśl dekretu rządowego z dnia 14 kwietnia, nie doszła do skutku. Złożyło się na to wiele przyczyn. Przede wszystkim 7 aden spośród upatrzonych przez rząd kandydatów nie chciał przyjąć godności prezydenta tak zwanej „polskiej części zaboru pruskiego“. Przeciw podziałowi kraju zaprotestował poza tym poseł francuski Arago, zaś przeciw reorganizacji skrawka ziem dawnej Rzeczypospolitej w duchu polskim wystąpił kategorycznie car Mikkoaj I. Wobec tych trudności rząd pruski anulował dekret kwietniowy, a Wielkie Księstwo siłą faktu wróciło do stanu sprzed 1848 r., czyli pod jarzmo pruskiej reakcji.

Choć ruch rewolucyjny na terenie zaboru pruskiego został stłumiony, spełnił on doniosłą rolę dziejową. Ożywił ideę walki o niepodległość, wyrwał społeczeństwo ze sponow marazmu i apatii, a nadto rozbudził świadomość narodową wśród najszerszych warstw społecznych. Lud polski w b. zaborze pruskim odtąd już solidarnie dążył do realizacji swoich celów narodowych. W 30 lat po tych wydarzeniach był już zwałt, zorganizowaną masą o wyraźnym nastawieniu anty niemieckim, co spowodowało Bismarcka do wydania na lud polski wyroku śmierci narodowej.

Rok 1848 był również rokiem pełnego rozwoju demokracji i postępu społecznego. Słowem — krew przełana przez lud polski w 1848 roku nie poszła na marne. Zrodziła owoc bogaty. Bez roku 1848 nie byłoby na zachodzie Polski ani roku 1918 (Powstanie Wielkopolskie), ani roku 1945 (ustalenie granicy Polski na Odrze i Nysie).

Czy Kopf ma sobowtóra?

WARSZAWA PAP. Jak informuje Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, w Herfordzie odbyła się sesja trybunału ekstradycyjnego. Przedmiotem obrad trybunału było powzięcie decyzji co do wydania Polsce Kopfa.

Podczas sesji ze strony brytyjskiej wyrażono wątpliwość, czy premier Dolnej Saksonii jest identyczny z Kopfem — zbrodniarzem wojennym.

Władze polskie zostały zobowiązane do przedstawienia trybunałowi na sesji w dniu 7 kwietnia br. dalszych dowodów identyczności Kopfa.

Zagadnienia

## Odbudowa biologiczna narodu przez reformę organizacyjną sportu

Naczelna władza państwowa — nie zaniebując innych ważnych czynników mających na celu całkowite wyrównanie strat wojennych na wszystkich polach życia państwowego — stawiają sprawę wychowania fizycznego na tej samej platformie jako problem społeczny równie ważny z innymi zagadnieniami.

Urząd Kultury Fizycznej z jego odpowiednikami terenowymi. Te najwyższe władze sportu i WF w Polsce przeprowadzą w najbliższym czasie głęboko w dotychczasową strukturę sportu polskiego sięgające przemiany organizacyjne i sprawy, że sport i korzyści wynikające z jego uprawiania nie będą udziałem nielicznych tylko grup wybierających się w tej czy innej dyscyplinie sportowej.

Przez wprowadzenie powszechnego obowiązku wychowania fizycznego zamierzają nasze czynniki rządowe nie tylko odejść od przestarzałych metod hodowania nielicznej garstki elit sportowej, ale stwarzając równocześnie najszerszą bazę dla startu przyszłych mistrzów chcą przez nałożenie obowiązku uczestniczenia w ćwiczeniach cielesnych doprowadzić członków tego społeczeństwa do jak najwyższej sprawności cielesnej, przez co i przeciwna zdrowotność poszczególnych jednostek musi się podnieść na poziom zdecydowanie wyższy.

Roztoczenie przez państwo opieki nad sportem i wychowaniem fizycznym musi wprowadzić w konsekwencji pewne dodatkowe momenty polityczne. Mamy tu na myśli m. in. sankcję, jakim będzie podlegać młodzież, obowiązkowo uprawiająca sport. Mamy na myśli także ów ołbrzymi rezerwuar młodzieży, jaki wprowadzenie w życie ustawy o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego stwarza za jednym zamachem. Mamy również na myśli zamknięcie przed poszczególnymi związkami sportowymi możliwości samowolnego faworyzowania zdemoralizowanych primadon sportowych, możliwości przekupstwa i kapero-

wania, możliwości tolerowania ukrytego zawodnicstwa itp. Ustawa o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego zmieni w praktyce gruntownie dotychczasowy układ organizacyjny związków sportowych, jesteśmy jednak przekonani, że jej uchwalenie jest nie tylko wystarczająco umotywowane przykładami szczęśliwego rozwiązania zagadnień kultury fizycznej w innych państwach demokratycznych, ale jesteśmy również pewni, że taka przemiana wydzie sportowi polskiemu na dobre i była ze wszechmiar potrzebna.

# STULETNI SPÓR

## o jałowe wyspy pod biegunem

Czy chodzi o bazy, czy o uran czy o prestiż?

(tak). Opinię publiczną absorbują bez przerwy problemy ogólnoswiatowe. Wojna domowa w Grecji, nieskonkretyzowane losy Mandżurii, ciągłe krwawieca Palestyna — są stałym tematem krótkich czy długich depesz i komentarzy prasowych. Opinię śledzi z zainteresowaniem to i wyniki walk, czekając z utęsknieniem na dawno upragniony pokój światowy. Od kilku dni skoncentrowano uwagę także na... biegunie południowym, a tematem dnia nie tylko polityków, ale i szarych mas pracujących wszystkich krajów stała się Antarktyda, a to na skutek sporu, jaki zaistniał między Anglią a Argentyną i Chile o podbiegunowe wyspy Falklandzkie. Dwie większe wyspy liczą razem 2400 mieszkańców, zaś blisko 100 mniejszych a nawet zupełnie małych wysepek — zupełnie bezludne a tylko częściowo nawet zbadane. Ogółem wyspy obejmują około 12,500 km kwadr. obszaru.

Od roku 1771 stanowiły Wyspy Falklandzkie kolonię angielską, a w r. 1833 W. Brytania zagarnęła po prostu pod swoje panowanie wysepki, należące do Argentyny, która nie pogodziła się z faktem dokonany, wysuwając co pewien czas kategorycznie żądanie zwrotu bezprawnie zagarniętych wysp. Do tego sporu dwóch państw przyłączyło się także i Chile, które zaanektowało kilka wysp, a prezydent państwa dokonał nawet niedawno oficjalnego otwarcia 2 baz wojskowych, stwierdzając kategorycznie, że tak Chile jak i Argentyna będą zawsze przeciwstawiać się imperializmowi brytyjskiemu, jeśli chodzi o wyspy Falklandzkie.

W związku z tym sporem, prasa światowa zainteresowała się wyspami, szukając głębszej przyczyny dochodzenia owych nagłe powstałych praw. Zachodzi przypuszczenie i to najprawdopodobniejsze, że główną przyczyną są bogactwa mineralne wysp, a przede wszystkim uran. Niestety te twierdzenia zostały bardzo szybko obalone, gdyż przeprowadzone ostatnio badania wykazały niezbicie, że oprócz lichego gatunku węgla — po prostu niczego na wyspach nie ma.

Spór toczy się blisko 100 lat i dotąd nie ustalono powodów tej gwałtownej kłótni. Co jest więc powodem tak dużego zainteresowania się tymi wyspami? Prawdopodobnie chodzi po prostu o dogodny położenie, o same tereny.

Ciekawe dla przeciętnego Europejczyka są też warunki życia na Antarktydzie. Antarktyda jest królestwem renifera i wielorybów. Kiedy zbliżamy się od strony morza uderzają nas nagie ściany wysokich szczytów. Roslinność na wyspach skąpa. Nie ma nic poza kępami suchych traw podbiegunowych i trochę mchu. Do czasu pierwszej wojny światowej wyspy były właściwie w ogóle niezbadane. Dopiero po zakończeniu pierwszej wojny światowej W. Brytania zainteresowała się bliżej tą sprawą i w latach 1922—1934 na wyspy wysłała kilka ekspedycji naukowych. Dotyczyły one głównie tajemnic i zycząjącej życia wielorybów. Bada-

nia te przerwał wybuch wojny, jednak już w 1943 zostały one wznowione. Na wyspach wzniesiono 3 nowe bazy dla celów badań meteorologicznych, geologicznych itp. Dopiero przed kilku tygodniami na wyspy przybyła nowa ekspedycja naukowa 4 badaczy, którzy udali się w kierunku zatoki św. Małgorzaty. Po 97 dniowej działalności i żmudnych poszukiwaniach terenu ma być dorzucono o wyspach wiadomości, do ogólnie już posiadanych.

Antarktyda jest nadal rajem dla meteorologów; tu koncentruje się jakoby cała wiedza meteorologiczna i tu właśnie leży źródło wszelkich przepowiedni na dłuższy okres czasu.

Z Wysp Falklandzkich wywozi się wełnę, skóry, tran, futra i ryby. Kontrola życia wielorybów jest niezwykle ważna dla połowań na wieloryby. Daje ona gwarancję, że przynajmniej w tej części świata stan wielorybów podlega należytej ochronie.

Życie w okolicach podbiegunowych jest dość samotne. Dostęp do większości baz możliwy jest tylko w okresie trzech miesięcy lata. Stąd też przybycie statków ze świeżym mięsem i jarzynami witane jest z prawdziwą radością. Naukowcy może mniej się cieszą, gdyż wizyty te oznaczają przerwę w pracach. W okresie kiedy dzieł w okolicach podbiegunowych jest najkrótszy, badania ustają. Zastępuje je czynienie notatek i planowanie przyszłych prac naukowych. Z chwilą kiedy dni stają się już dłuższe, uczni pakują się z ekwipunkiem na sanki i wyruszają w teren.

Życie jest tu twarde i wręcz ascetyczne. Trudno sobie jednak wyobrazić radość wypełniającą serce naukowca, kiedy po dniu pracy, wraca do ciepłego ogniska podbiegunowej chaty. Wczesną wiosną na wyspy powracają życie, ożywa zwierzę, powraca ptactwo, a przede wszystkim pingwiny, które są zwiastunami wiosny i zapowiedzią zmiany. Życie na Antarktydzie ma jednak swój czar (zora polarna) i w każdym kto go zakosztował, budzi się tęsknota za ponownym przeżyciem raz doznanych wrażeń.

UWAGA

P. T. Prenumeratory

Celem zapewnienia naszym prenumeratom codziennego i punktualnego dostarczenia gazety, zachęcamy do zamawiania prenumeraty IKP przez listonoszy i Urzędy Pocztowe.

Opłatę za prenumeratę IKP na miesiąc kwiecień w wysokości 90.— zł należy uiścić do 15 marca.

Zaoszczędzisz dodatkową opłatę za przesłanie na leżności (30 zł za przesyłkę pieniężną do 500 zł).

Zapewnisz sobie sprawniejsze doręczanie pisma.

Unikniesz reklamacji, gdyż wszelkie reklamacje załatwi bezpłatnie Urząd Pocztowy.



Jan Masaryk



Jan Masaryk urodził się w Pradze 14 września 1886 r. Był on synem profesora Tomasza Masaryka, założyciela i pierwszego prezydenta republiki czechosłowackiej.

Studia odbył Masaryk w Pradze, a następnie w szkole handlowej w Bridgeport w Stanach Zjednoczonych. W czasie pierwszej wojny światowej Jan Masaryk służył w armii austriackiej, a z chwilą utworzenia republiki czechosłowackiej rozpoczął w r. 1919 pracę w czechosłowackim ministerstwie spraw zagran. W końcu 1919 roku został on mianowany chargé d'affaires poselstwa Czechosłowacji w Waszyngtonie. W roku 1921 Masaryk został mianowany radcą poselstwa Czechosłowacji w Londynie, a w 1925 roku — posłem Czechosłowacji przy rządzie brytyjskim. W roku 1938 Jan Masaryk ustąpił z tego stanowiska na znak protestu przeciwko umowie monachijskiej. W roku 1939 Masaryk wygłosił w Stanach Zjednoczonych szereg odczytów i prelekcji radiowych, w których informował naród amerykański o tragicznym losie swej ojczyzny. Gdy w lipcu 1940 r. utworzony został czechosłowacki rząd emigracyjny w Londynie, Masaryk obejmując stanowisko ministra spraw zagranicznych w tym rządzie. Pozostał on na tym stanowisku przez całą wojnę i dalej sprawował swe funkcje po wywołaniu republiki czechosłowackiej.

Przez całą wojnę wygłaszał on tygodniowe przemówienia radiowe z zagranicy do narodu czechosłowackiego i wybitnie przyczynił się do wzmożenia woli oporu i ducha bojowego swych rodaków. Dzięki temu Jan Masaryk był jedną z najbardziej popularnych i cenionych postaci republiki czechosłowackiej.

Złoty jubileusz polskiego biskupa

WARSZAWA (W). W dniach ostatnich obchodzą 50-ty rocznicę swych święceń kapłańskie ks. biskup-ordynariusz Stanisław Łukomski z Łomży. Czcigodny Jubilat jest Wielkopolaniec i był poprzednio biskupem-suffraganem w Poznaniu. Rządy diecezji łomżyńskiej objął w r. 1926.

Zarzuty

Demokracja to trudna nauka!

Nie żałujemy ani słów, ani atramentu i farby drukarskiej, by przekonywać siebie i innych, że jesteśmy narodem demokratycznym. I niewątpliwie nim jesteśmy. Daleko nam jednak jeszcze od demokracji politycznej do prawdziwej, właściwie pojmowanej demokracji w życiu codziennym.

Ktoś kiedyś powiedział o nas (było to przed wojną), że Polak głośno chwali się swoją demokracją, a podstępnie wymyśla Panu Bogu, że go nie stworzył hrabia. Zapewne od tego czasu niejeden się u nas zmieniło, niejedno ułożyło inaczej. Demokracji życiowej, tej prostej, szczerzej, demokracji na codzień, nadal, niestety, nie dostrzegamy zbyt wiele!

Wzjemy dla przykładu takie autentyczne wydarzenie. Jakis świeżo upieczony dyrektor składa wizytę swoim dobrym znajomym. Wczoraj jeszcze chodził pieszo, dziś bez auta nie robi paru kroków.

Ktoś w czasie „zakrapiania” wizyty „wysoko postawionej osobistości”

Kolejarz - ustawiacz sprężyną sprawności transportowej Zagadki splątanych torów

Ludzie „wiedzy tajemnej” — Tam, gdzie węgiel rozpoczyna swoją wędrówkę w daleki świat — Konieczność rozbudowy śląskich stacji rozrządowych

Jeśli kiedykolwiek znajdziemy się w pobliżu jakiejś stacji węzłowej i z wysokości mostu spojrzymy na rozprzestrzeniającą się przed nami w dole plataninę torów kolejowych, po której składnie przebiegają pociągi to w jedną to w drugą stronę, to zapewne nie raz i nie dwa wypadnie nam w cichości ducha powtórzyć powiedzonko, że i diabeł się chyba na tym nie wyzna... A jednak są ludzie, którzy tę „plataninę” mają — jak się to mówi — w małym palcu. To dyżurni ruchu, ustawiacze, zwrotniczy itp., którzy posiadli wielce tajemną, ba — wręcz magiczną wiedzę, dającą się określić chyba tylko mianem „geografii torów”.

Mistrzami zaś najwyższej klasy celującymi w tej dziedzinie, to bez wątpienia kierownicy nastawni automatycznych na t. zw. stacjach rozrządowych w naszych portach, oraz śląskich punktach wylotowych, skąd ładunki węgla i innych produktów przemysłu — po odpowiednim zgrupowaniu — rozprowadza się bezpośrednio do miejsc przeznaczenia. Nie chodzi już w tym wypadku o umiejętność dysponowania dwoma czy trzema torami, ale trzydziestu i więcej! I tu dziennikarze, mający zawsze coś do powiedzenia, zamiklali w dziwnym skupieniu, długo i cierpliwie słuchając wyjaśnień o górkach rozrządowych, o hydraulicznych urządzeniach hamulczych, hamulcach szczękowych i silo rozpędu przetwarzających wagonów. A tymczasem na znajdującej się w nastawni tablicy orientacyjnej bez przerwy zapalały się i gasły światełka. Świadczące o tym, że w tej chwili taki to a taki tor jest wolny, a inny zajęty. Dyżurny ruchu jednym pociągami kierując, przy obracaniu gałki zmienia szyk torów, nastawia zwrotnice i semafony.

Każdy ruch jest kwestią sekund, a jednak od tych sekund, od stałe napiętej uwagi kolejarza, ustawiacza, czy obsługującego aparat nastawczy, zależy nie tylko sprawne funkcjonowanie stacji rozrządowej, „przerabiającej” jak np. stacja w Tarnowskich Górach do 6,000 wagonów na dobę, ale często i życie i bezpieczeństwo ludzkie.

Wspominając o Tarnowskich Górach, warto zaznaczyć, że są one obok Strzemieszyc, Mysłowic, Zebrzydowic, Gliwic, i Łazów, jedną z najbardziej czynnych stacji wylotowych z których węgiel, wydarty ziemi trudem śląskiego górnika, „dającego pozor”, aby nikt go nie ubiegł w wyścigu pracy — tysiącami wagonów wędruje w świat.

Wystarczy powiedzieć, że ogólny naładunek w okręgu dykcji PKP Katowice wynosił w 1947 r. przeciętnie 6,600 wagonów dziennie, a naładunek na rok bieżący przewiduje do 8,200 wagonów dziennie. Otóż jedna czwarta tej ilości załadowanych wagonów przechodzi przez stację Tarnowskie Góry, zatrudniającą w służbie ruchu ogółem ponad 1,300 koleja-

rzy. Stacja zbudowana została już w roku 1857, kiedy w pobliżu powstała wielka huta żelazna, jednak właściwy jej rozwój datuje od 1921 r. Podzielona na 9 grup, stacja przyjmuje z Zagłębia oddzielnie ładunki przeznaczone na eksport, a więc idące bezpośrednio do portów, a oddzielnie ładunki na użytek krajowy. Jednak tak w jednym, jak i w drugim wypadku zachodzi konieczność zestawiania pociągów wedle asortymentów węgla, których jest około 141. Praca więc odpowiedzialna, nie łatwa i nie znająca spoczynku, bo trzeba nie tylko „wyprowadzić” w świat wagony z ładunkiem ale jednocześnie umiejętnie zadysponować wagonami, które wracają puste, ale ładne nowego obciążenia...

Rozwijający się przemysł węglowy i hutniczy stawia śląskim stacjom



Stacja rozrządowa w Tarnowskich Górach ma kilku wybitnych pracowników, wyróżniających się gorliwością i ofiarnością. Jednym z nich jest st. ustawiacz Jan Nowak, który ma poza sobą już ponad 20 lat służby kolejowej, przeważnie przetokowej.

wylotowym coraz większe wymagania i tak się składa, że Tarnowskie Góry, których maksymalna zdolność rozrządowa wynosi 78 pociągów dziennie, w roku 1949 znajdują się u kresu

swych możliwości, tym bardziej że np. w okresie jesieni stacja — poza ładunkami węgla i rudy — rozprowadzać musi tysiące wagonów z ziemniakami dla Zagłębia. Obecnie prowadzone są intensywne prace w kierunku zwiększenia 125 km używalności torów o dalszych 12 km. Jest to jednak wszystko, co można w miej-

scowych warunkach zrobić i dlatego szybkiej realizacji wymaga się plan rozbudowy niedalekiej stacji Pyskowice. Przewidziane jest przy tym połączenie Tarnowskich Gór, Gliwic i Pyskowic w jeden system transportowy wzajemnie się uzupełniający, tak, aby każda z wymienionych stacji była połączona z portami w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie oraz z zapleczem. Zrealizowania tego planu wymaga ponadto aktywizacja portu szczecińskiego oraz budowa nowej huty w pobliżu stacji Pyskowice i dlatego nie wątpimy, że Ministerstwo nie poskąpi funduszy na ten tak ważny dla całości rozwoju naszego życia gospodarczego — cel. R. A.

Z ZAGADNIEN KUPIECKICH

W sprawie dystrybucji materiałów opałowych

Racjonalne zaopatrzenie kraju w materiały opałowe to kwestia aktualna w ciągu całego roku — nie tylko w miesiącach zimowych, czy późnej jesieni.

Plan zaopatrzenia rynku krajowego powinien być tak skonstruowany, by rozprowadzenie materiałów opałowych, zwłaszcza węgla, rozłożone było na cały rok. Chodzi w pierwszym rzędzie o odciążenie kolei, która jeszcze nie może — po zniszczeniach wojennych i wobec widocznego wzrostu produkcji przemysłowej — dysponować dostatecznym taborem, by nadażyć w tzw. „sezonach” zapotrzebowaniu na wagony, kiedy nasilenie tego zapotrzebowania jest bardzo duże np. dla przewożenia produktów rolnych w okresie zbiorów, w okresie kampanii cukrowej itp.

Druga racja, jaka przemawia za rozłożeniem zaopatrzenia na cały rok, to konieczność odciążenia olbrzymich hałd kopalnianych — zwłaszcza wobec wzmożonego wydobycia węgla przewidzianego w planie przemysłu węglowego — i rozprowadzenia go po składnicach dystrybucyjnych w całym kraju tak, by zarówno konsument jak drobny przemysł mógł być terminowo i dostatecznie

zaopatrzone. Przy czym węgiel powinien być rozprowadzony — w imię dobra konsumenta, rozwoju drobnego i średniego przemysłu i uporządkowania rynku opałowego, przez wszystkie trzy sektory, i to proporcjonalnie do możliwości technicznych, finansowych i fachowych składników.

Jak przedstawia się dotychczas sprawa dystrybucji węgla? Rozprowadzono go przez sektor spółdzielczy, przez tzw. uznane składy, CZPPW sektora prywatnego, przez PKP w formie deputatów węglowych dla pracowników, przez pełnomocników węglowych różnych Central Zbytu wgl. Zjednoczeń w postaci również deputatów dla pracowników przemysłu, przez różnych odbiorców otrzymujących przydziały bezpośrednio z Central Zbytu — z pominięciem składów uznanych, wreszcie przez Izby Przemysłowo-Handlowe i Rzemieślnicze, a z Funduszu Apropowacyjnego za pośrednictwem kupców zbożowych dla tzw. akcji aproprawacyjnej. Jeżeli chodzi o deputaty, to w roku 1947 rozprowadzono na tę celę około 5 milionów ton węgla.

Skutki takiego rozdrobnienia akcji rozdzielczej węgla za pośrednictwem różnych dystrybutorów mniej lub więcej fachowych, lub nawet niefachowych — ujawniły się w powstaniu dwóch cen: urzędowej i spekulacyjnej, i w rozwoju handlu nielegalnego węgłem. Oczywiście różnice między ceną urzędową a spekulacyjną inkasował z reguły spekulant.

W interesie konsumenta i gospodarki narodowej leży zlikwidowanie spekulacji i nielegalnego handlu węglem. Może to nastąpić przez stopniowe zlikwidowanie reglamentacji i akcji deputatów za odpowiednim odškodowaniem pieniężnym oraz przez wprowadzenie jednolitego systemu komercyjnego.

Na zlikwidowanie deputatów — przy wprowadzeniu ekwiwalentu pieniężnego dla otrzymujących deputaty — nie straci świat pracy. Rzucenie natomiast deputatów ilości węgla na rynek wewnętrzny — osłabi bezwzględnie możliwości handlu nielegalnego i związanej z nim spekulacji — a Skarbowi Państwa przyniesie korzyści w postaci wpływów z podatku obrotowego i dochodowego.

Należałoby również — w imię dostatecznego i sprawnego zaopatrzenia w węgiel wsi — pomyśleć o ewentualnym zlikwidowaniu transakcji wiązanych na węgiel i produkty rolne. Doświadczenie dotychczasowe prowadzi do wniosku, że w planowaniu dystrybucji opału na wies, trzeba było posługiwać się raczej jednolitą siecią placówek handlowych kontrolowanych przez Centralę Zbytu Przemysłu Produktów Węglowych, siecią placówek handlu spółdzielczego i prywatnego — niż placówkami powołanymi w zasadzie do innych funkcji gospodarczych. Jeżeli bowiem stworzy się dla wsi niedogodniejsze warunki zaopatrzenia w opał jak najmniej obciążone manipulacyjnymi formalnościami, zwiększy się na pewno zużycie węgla na wsi, a wiesi chętnie będzie odstawiała, według swoich możliwości, więcej produktów dla miasta, by zdobyć pieniądze na zakup środków opałowych, gdyż rolnik woli za swój towar otrzymywać gotówkę, by za pieniądze móc kupić artykuły stosownie do faktycznych swoich zapotrzebowań i możliwości.

L. Rem.

De Gasperi prowokuje Policja włoska przygotowuje wybory

RZYM (PR) Chrześcijańsko-demokratyczny rząd premiera de Gasperi rozpoczął wzmożoną akcję mającą na celu osłabienie ruchu demokratycznego. W szeregu miastach w Apulii oddziały wojskowe dokonały rewizji. I liczących aresztowań funkcjonariuszy z partii lewicowych. W związku z

tym sekretariat konfederacji pracy wystosował do min. spraw wewnętrznych ostrzy protest, stwierdzając, że podobne postępowanie jest wyraźną prowokacją przedwyborczą, pogwałceniem konstytucji, naruszeniem swobód obywatelskich i nienaruszalności mieszkań.

Poznań oczaruje nas w okresie Międzynarodowych Targów

POZNAŃ (S) Stołca Wielkopolski, stary gród Przemysława, nie tylko stanowi centrum życia go-

spondarczego, ale posiada i niemałe zasługi w rozwoju współczesnego życia kulturalnego, mając na najwyższym poziomie państwową Operę, dwa teatry dramatyczne, komedię muzyczną, wspaniałe sale koncertowe i popularną w Polsce Filharmonię Poznańską oraz stale rozwijające się życie literackie i plastyczne.

Wszystkie te instytucje na okres Międzynarodowych Targów Poznańskich (24. 4. do 9. 5.) przygotowują szereg imprez o charakterze słowniańskim zarówno na odcinku muzycznym, operowym, teatralnym jak i literackim, oraz organizują specjalne wystawy plastyków.

Muzeum Wielkopolskie urządzi na czas trwania Targów wystawę pamiątek historycznych z 1848 r. i retrospektywną wystawę malarstwa polskiego.

Bogaty program imprez kulturalno-artystycznych w Poznaniu będzie uzupełnieniem poważnej rewii Polskiej Gospodarczej, która zgrotują same Międzynarodowe Targi Poznańskie, na które zapowiedziało swój przyjazd wielu przedstawicieli życia gospodarczego i intelektualnego z zagranicy.

Kama

fikacjami fachowymi. Bowiem obok wiedzy fachowej człowiek w ustroju demokratycznym musi być przede wszystkim człowiekiem, musi wykazać się wysokim wyrobieniem społecznym, musi być dojrzały obywatelsko.

Demokracja przepoić musimy treść całego naszego życia codziennego. Bo demokracja to przede wszystkim sprawiedliwość społeczną i uznanie nawet dla najskromniejszego człowieka. W każdym ustroju — także w demokratycznym — muszą być ludzie, którzy rozkazują, i ludzie którzy słuchają, muszą być dyrektorzy i robotnicy. To rozumie każdy. Tolerować nie wolno nam jednak tego, aby ktoś wyżej postawiony w hierarchii społecznej lekcewał człowieka stojącego na niższym szczeblu hierarchicznym i deptał jego osobistą godność.

Nie uogólniamy bynajmniej powyższego wydarzenia. Wolelibyśmy, aby stanowił niechlubny wyjątek. Ale i niechlubne wyjątki zasługują na publicznie napiętnowanie — choćby dla zawstydzenia i odstraszenia innych.

A może jesteśmy jeszcze zbyt krótko demokratami? Bo i to jest prawdą, że demokracja to wielka i trudna nauka!



# Kalendarzyk

Piątek, 12 marca 1948 r.  
Katolicki: Bernarda, Grzegorza W. Słowiański: Nicciśława.  
Wschód słońca: 6.22, zachód: 17.58;  
wschód księżycy: 7.13, zachód: 19.46.

## BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeratry i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

### „Gdzie jesteś Panie?”

(Giza) Chór Panien Róża przy parafii Najśw. Serca P. Jezusa z niestrudzoną przeszką p. Januszewską i dyrygentem - kompozytorem, organistą p. Szczepanem Jankowskim na czele, urządza w niedzielę, 14 bm. w sali stołwki kolejowej przy ul. Zygmunta Augusta, wielkie przedstawienie religijne pt. „Gdzie jesteś, Panie?”

Początek przedstawienia o g. 19.30.

### Wielki koncert arii operowych i pieśni

Publiczność bydgoska, która tak entuzjastycznie przyjęła ostatni koncert muzyki operowej, już w najbliższy poniedziałek będzie miała okazję usłyszeć najpiękniejsze arie operowe z „Cyrulika Sewilskiego”, „Fausta”, „Zydówki”, „Madame Butterfly”, „Traviaty” i całego szeregu innych oper. Jeżeli dodamy, że wykonawcami programu będą Maria Sowińska — sopran i laureat konkursu muzycznego w Genewie Jerzy Sergiusz Adamczewski (1947 r.) — baryton, przyznać trzeba, że będzie to jeden z najbardziej emocjonujących koncertów w bieżącego sezonu.

Bilety sprzedaje kasa Pomorskiego Domu Sztuki w godz. od 10—13 i od 15—18.

### Czytelnicy mają głos o wyjściu pracy masażystów

Ubezpieczalnia Społeczna wprowadziła dla swych pracowników „wyjście pracy” (sam byłem przy wyjaśnieniu jego zasad w „Sanitasie” przy Al. 1 Maja). Niech on będzie, niech jednak nie obejmuje masażystów. Na miłość boską, niech ten masażysta nie wykonuje swej pracy akordowo. To ja, jako jego pacjent, w imieniu pozostałych chorych, o to proszę! Ja, tak jak i cała reszta chcemy wrócić do zdrowia, by móc pracować. Ten masażysta musi więc ucziwie pracować, a nie ścierać się byle w jakiej, byle przedzie. Niech tu nie będzie „wyjście pracy”. Tam, gdzie ucziwość, nawet więcej, sama litość nad chorymi skłania danego masażystę do masywania dokładnego i wyrozumiałego.

### Z estrady

## Recital B. Wojtowicza

Ostatni recital Bolesława Wojtowicza w Pomorskim Domu Sztuki w ubiegły wtorek (9. III.) poświęcony był wyłącznie utworom Fr. Liszta. Utwory tego kompozytora określa się dzisiaj jako wybitnie wirtuozowskie, pozbawione wnętrza, obliczone wyłącznie na efekt. Może dlatego, że wszystkie najtrudniejsze problemy natury technicznej znajdują zastosowanie w technice kompozytorskiej Liszta. Wykonanie utworów, które umieścić w programie swego recitalu Bolesław Wojtowicz (Consolation Des-dur, Legenda o św. Franciszku, Sonata h-moll, trzy etudy koncertowe, Rapsodia 12) wymagają od pianisty techniki na najwyższym poziomie.

## Odezwa do społeczeństwa m. Bydgoszczy

# Bydgoszcz musi zachować opinię miasta wzorowego porządku i czystości

Obywatele! Porządek i czystość w mieście są zewnętrznym wyrazem kultury jego mieszkańców. Obok względów natury estetycznej zachowanie czystości w wielkim skupisku ludzkim jest konieczne ze względów zdrowotnych. Bydgoszcz zawsze cieszyła się opinią miasta czystego i odznaczającego się porządkiem. Te dobrą opinię Bydgoszczy winniśmy podtrzymać w dalszym ciągu. Tymczasem czystość i porządek w naszym mieście pozostawiają dużo do życzenia. Z tego względu po porozumieniu z zainteresowanymi czynnikami wzywam obywateli m. Bydgoszczy do wspólnej akcji w dniach od 15 marca do 15 kwietnia br. pod hasłem „Czysta Bydgoszcz”. Wezwanie moje kieruje nie tylko do właścicieli nieruchomości, ale i do wszystkich mieszkańców Bydgoszczy.

Obywatele! Doprowadzimy Bydgoszcz do czystości i porządku nie tylko od strony ulic i frontów, ale i od strony podwórek i klatek schodowych. Porządek i czystość winny panować nie tylko w domach prywatnych, ale także w zakładach fabrycznych, na dworcach, na drogach, placach publicznych itp.

Obywatele! W dniach uprządkowania Bydgoszczy pod hasłem „Czysta Bydgoszcz” czynne będą w całym mieście kontrole lotne Urzędu Sanitarnego. Oporni i niedbali obywatele zostaną na zasadzie obowiązujących przepisów sanitarno-porządkowych ukarani.

Wyrażam jednakże przekonanie, że kar nie będzie potrzeba stosować, że zawsze karne i zdyscyplinowane społeczeństwo bydgoskie zastosuje się do obowiązujących przepisów, a w szczególności w dniach od 15 marca do 15 kwietnia br. samorzutnie i z pełnym zrozumieniem celowości tej akcji doprowadzi miasto nasze do wzorowej czystości.

Przewodniczący Bydgoszcz. Józef Twardzicki

### Ile zebrano na Pomorzu na odbudowę Warszawy?

BYDGOSZCZ (tim). Społeczeństwo pomorskie cechuje wielką ofiarnością w akcji odbudowy Warszawy. Wyrazem tej ofiarności są wyniki cyfrowe ub. roku. Społeczeństwo pomorskie rozumiało, że gwarancją powodzenia tej akcji jest jej powszechność i stałość. Potwierdza to wpływy z pierwszych dwóch miesięcy br. w okresie których zebrano ponad 2.500 miliona zł na odbudowę Warszawy. Spośród ofiar zasługują na uwagę wpłaty zespolów pracowniczych i ofiary indywidualne. Na specjalną uwagę zasługuje udział młodzieży szkolnej w tej akcji. Niemniej poważnym wkładem pochlubić się może kupiectwo, rzemiosło, spółdzielczość, a z wolnych zawodów aptekarstwo. Z szeregu powiatów nadchodzą wiadomości o ożywiłej akcji wśród rolników.

Woj. Komitet Odbudowy Warszawy

Woj. Komitet Odbudowy Warszawy

### Ping-pong

Koło Bydgoskiego Międzyszkolnego Klubu Sportowego zawiadamia, że 12 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali gimnastycznej Gimm. Handlowego rozgrywki ping-pongowe między zespołami: Gimm. im. Kopernika, I Państw. Gimm. Męskie, Gimm. Techniczne, Gimm. Handlowe i Gimnazjum Pedagogiczne.

### Kto jedzie lub ma zamiar pojechać do Zakopanego

Pomorski Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego w Bydgoszczy zawiadamia swych członków, a również sympatyków sportu narciarskiego, mogących jeszcze korzystać z urlopów zeszlencowych, lub w ciągu r. 1948, że delegat tut. PTT oczekiwany będzie w Zakopanem, w dniu 16 marca między godziną 16 a 18 w sali budynku PTT. „Dworzec Tatrzński” ul. Krupówki i poda program wspólnych wycieczek górskich w okresie 17—22 marca. Zgłoszenia na członków PTT (z Pomorza) przyjmuje Księgarnia Pomorska ul. Al. 1 Maja 7 za podpisanymi dwiema członkami wprowadzających. Składka roczna 300 zł, wpisowe 100 zł. Rodzina członka i młodzież studiująca mają zniżkę 50 proc.

### Właściciele dorożek samochodowych domagają się ujednolicenia taryfy za przejazdy

BYDGOSZCZ (ef). W sali „Harmonia” przy pl. Piastowskim odbyło się zebranie Zw. Zaw. Transportowców RP, Oddz. Właścicieli Zarobkowych Pojazdów Mechanicznych z województwa pomorskiego. Obradom przewodniczył prezes Oddziału p. Doberschütz. Zgodnie z programem obrad sprawozdanie z drugiego powojennego kongresu ZYT we Wrocławiu złożył prezes zarządu okr. p. Szymański. P. Szymański także zreferował zadanie i cele niedawno powstałego Oddziału Właścicieli Zarobkowych Pojazdów Mechanicznych oraz zaapelował do zebranych o zapisywanie się na członków tego Oddziału. Oddział WZPM jest bowiem rzecznikiem interesów swoich członków.

który ma zagwarantować bezpieczeństwo życia ludzkiego i porządek publiczny na drogach i w mieście. Sprawy ujednolicenia taryfy dla dorożek samochodowych zreferował p. Bukarewicz. W wyniku tego zebrania wniesi o zachowanie taryfy w wysokości 80 zł za pierwszy kilometr jazdy i o podniesienie jej z 25 na 40 zł za każdy następny kilometr (podobnie jak jest to w całym kraju). Po ustaleniu składki członkowskiej Oddz. Właścicieli Zarobkowych Pojazdów Mechanicznych w wysokości 200 zł od każdego pojazdu i wolnych głosach obrady zakończono.

### Nowe dzieła Piotrowskiego w Muzeum

BYDGOSZCZ (tim). Muzeum Miejskie otrzymało w tych dniach dwie prace M. A. Piotrowskiego, przedstawiające sceny zbiorowe założenia Królewca w połowie XIII wieku. Jedno z dzieł rysowane jest dwustronnie i przedstawia fragment walki o wolność w 1848 roku.

### Konkurs na pieśń

Ministerstwo Kultury i Sztuki i Polskie Radio ogłasza konkurs na pieśń masową, solową lub chóralną z akompaniamentem fortepianu. Pieśń winna być napisana w formie zwrotkowej z wyraźnym rytmicznie i łatwo wpadającym w ucho refrenem. Pożądane jest, by pieśń oparta była na tematyce polskich pieśni ludowych, lub też napisana była w stylu polskich pieśni patriotycznych, rewolucyjnych, wojskowych itp. Charakter muzyki taneczno-jazzowej jest wykluczony.

Przewidziane są następujące nagrody: I nagroda zł 50.000, dwie II nagrody po zł 30.000, trzy III nagrody po zł 20.000 oraz 10 utworów wyróżnionych na zł 10.000. Bliższych informacji, udzieli Polskie Radio.

### Solec Kujawski

(FR). W ub. piątek odbył się przy licznych udziałach społeczeństwa pogrzeb sp. Purol, która uległa tragicznemu wypadkowi. (RF). W Toruniu rozegrany został mecz piłkarski między I drużyną juniorów ZSK Una (Solec Kuj.) a I drużyną juniorów Pomorza (Toruń), który zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4:0.

### Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. W piątek i sobotę o g. 19.30 po cenach o 40% zniżonych: „Temperamenty”. W niedzielę o g. 15.30 i 19.30: „Pan inspektor przyszedł”.

KINA. Pomorzanie: Pani Minister. Polonia: Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu. Wolność: Wesoły pensjonat. Orzeł: Nicholas Nickleby. Gryf: Rodzina Froment. Bałtyk: Jasne łany.

Kino Polonia — początek seansów w dni powszednie o godz. 15.30, 18 i 20.30. W niedziele i święta o g. 13, 15.30, 18 i 20.30.

Kino Pomorzanie — pocz. seansów o godz. 15.30, 18 i 20.30. W niedzielę o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30.

DYŻURY APTEK. Od 6 do 13 bm.: Pod Zabędzkiem, Al. 1 Maja 5 (tel. nr 23-46); Pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37 (tel. nr 34-31).

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY 12 bm.: dr Barciszewska, ul. Świętojańska 1 (tel. 18-88).

PORADNIA PRZECIWAŁKOHOLOWA w Miejskim Ośrodku Zdrowia przy ul. Gimnazjalnej 11, czynna jest 3 razy w tygodniu — poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 12.30 — 14.30. Porady bezpłatne.

PRZYCHODNIA PRZECIWIWENERYZYJNA przy ul. Waly Jagiellońskiej 12, czynna jest codziennie w godzinach od 8 — 15. Osobne poradnie lekarskie dla mężczyzn we wtorki i piątki od godz. 8 — 11, dla kobiet w poniedziałki i czwartki.

\* KS „Samozwodec” zebranie piłkarzy w sobotę dnia 13. 3. br. o g. 19.00 w świetlicy przy ul. Pomorskiej. Przypomina się o obowiązku dostarczania i fotografii.



6.00 Progr. og.-polski. 9.05 Progr. lokalny dnia. 9.10 Wiadomości miejscowe. 11.57 Progr. og.-polski. 14.30 Przegl. prasy pom. 14.40 Progr. og.-polski. 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Przebieg prądu w elektrolitach” — opr. prof. H. Moese. 15.00 Trio Schuberta — E. Rezler — fortepian, A. Rezier — wiolonczela, J. Karwin — skrzypce. 15.30 Progr. og.-polski. 22.45 Koncert życzeń. 23.00 Progr. og.-polski. 24.00 Zakończenie audycji.

### Ile wolno zarobić na jabłkach.

Komisja Cennikowa przy Prezydencie m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, że na zarządzenie Biura Cenn przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu obowiązują od dnia 16 marca 1948 r. następujące marże zarobkowe na owoce:  
1. cytryny i pomarańcze hurt 23%, detal 30%.  
2. jabłka detal 30%.

### Dlaczego nie idziemy na koncert

Był taki okres w życiu powojennej Bydgoszczy, że przedstawienia teatralne nie cieszyły się frekwencją. Już po kilku dniach po premierze sala świeciła pustymi krzesłami. W Łodzi, Krakowie, Warszawie, Poznaniu bilety do teatrów były wysprzedane na kilka dni wcześniej, u nas — posiadających jeden teatr, — tylko kilka na były stale obłożone, do teatru, na koncerty i odczyty uczęszczało tylko ograniczone grono ludzi. Należy się cieszyć, że stan ten został przełamany. Obecnie w teatrze miejsca są już wykupione na dwa dni przedtem. Sala jest pełna widzów, a przedstawienia idą po 50 razy.

organizowane przez Centralne Biuro Koncertowe przy Związku Muzyków RP gwarantują wysoki poziom artystyczny. W Bydgoszczy oznajmia o pewien czas afisz CBK recitali artystów polskich czy zagranicznych. A jednak nazwiska wybitnych muzyków nie w każdym wypadku są magnesem przyciągającym publiczność do Pomorskiego Domu Sztuki. Ludzie wolą się tłoczyć przed kinem, po knajpach lub w kawiarniach, a nie iść na koncert. Po prostu nie znają przyjemności słuchania dobrej muzyki. Brak bodźców, które by skierowały ich przynajmniej raz na koncert. Gdyby zasmakowali w dobrej muzyce, stali by się z pewnością na przyszłość najwierniejszymi bywalcami Pomorskiego Domu Sztuki.





# Wycieczki po Bałtyku W SEZONIE LETNIM

WARSZAWA (a). PBP „Orbis”, w ramach z sezonu letnim, przygotowuje pobyty ryczałtowe nad morzem. Pobytu te obejmują wszystkie kąpieliska na przestrzeni całego wybrzeża. W tych dniach PBP „Orbis” i Państwowe Przedsiębiorstwo „Polskie Uzdrowiska”, zawierają umowę, dotyczącą organizacji wycieczek na wybrzeże, z pobytem w kąpieliskach i uzdro-

wiskach, będących pod zarządem Państwowego Przedsiębiorstwa „Polskie Uzdrowiska”, przy czym ceny wycieczek będą przystosowane do możliwości ich uczestników. Również w tym roku PBP „Orbis” przygotowuje cały szereg niespodzianek, w postaci wycieczek morskich, polskimi statkami po Bałtyku.

# Wiosną ruszą pierwsze transporty reemigrantów z Francji

WARSZAWA (a). W ramach zawartej umowy między rządem polskim i francuskim, została wznowiona z Francji reemigracja Polaków, którzy osiedlili się na obczyźnie przed rokiem 1939. Sześć pociągów, specjalnie przygotowanych do tej akcji, jest formowanych przez PBP „Orbis”. Akcja ta była powierzona „Orbisowi” już w roku ubiegłym, jako państwowemu przedsiębiorstwu kolejowopodróżniczemu o zasięgu międzynarodowym.

Pociągi są sformowane w ten sposób, że reemigranci mają za-

warantowaną drogę całkowitego wyżywienia, pomoc lekarską, łóżka z pościelą dla matek z dziećmi i starców, a bezpieczeństwo kolejowe w drodze strzeżone jest przez polskiego kolejarza. Polski kolejarz, w polskim mundurze, za granicą budzi wśród rodaków szczerą entuzjasm i ogólne zainteresowanie.

Reemigranci deklarują swój powrót dobrowolnie, a liczba deklarujących się do powrotu wzrasta z każdym miesiącem. Zgłaszają się na powrót do ojczyzny górnicy, metalowcy i hutnicy, by stanąć do

pracy przy polskich piecach, a rodzimych warsztatów, wracają rolnicy z całym dobytkiem i inwentarzem żywym, wracają również wolne zawody: lekarze, inżynierowie i inni.

# Kochani krewni— przyslijcie dolary! Od 1.IV przekazypocztowe między USA i Polską

Z dniem 1 kwietnia 1948 r. podejmuje się wzajemną wymianę przekazów pocztowych między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej.

Przekazy pocztowe nadawane do Stanów Zjednoczonych A. P. należy wystawiać w dolarach i centach.

Kwota przekazów przy nadaniu i wypłacie nie może przekraczać 100 dolarów. Nadawanie przekazów dopuszczalne jest tylko na podstawie zezwolenia Komisji Dewizowej.

Zainteresowani w Polsce winni we własnym interesie zawiadomić krewnych swych w Ameryce o wprowadzeniu wymiany przekazów pocztowych z tym krajem.

Pieniądze wpłacone w Ameryce zostaną wypłacone adresatom w Polsce po przewalutowaniu na złote według kursu urzędowego tj. 1 dol. — 400 zł.

# Gościmy Polaków z Ameryki

WARSZAWA (a). PBP „Orbis” czyni przygotowania do przyjęcia 2 polskich wycieczek naszych rodaków z Ameryki, którzy przybędą do Polski 30 kwietnia na M/S „Batory”. Będą to wycieczki Stowarzyszenia „Polonia” Międzynarodowego Związku Robotniczego z USA oraz wycieczka Komitetu Współpracy Gospodarczej z Polską i Polskiego Klubu Demokratycznego z Toronto w Kanadzie.

Wycieczki wezmą udział w uroczystościach Święta Pracy 1 maja oraz odwiedzą Międzynarodowe Targi Poznańskie, niezależnie od tego wycieczki te odbędą kilkudniową podróż po Polsce.

Komitet przyjęcia, przewodnicstwo którego objęła Komisja Cen-

tralna Związków Zawodowych i Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, przy udziale Ligi Kobiet i PCK, zamierza między innymi pokazać naszym rodakom z Ameryki domy dziecka.

# Komu smakuja ozorki dorszowe?

Powszechnie znane są potrawy z ozorków wołowych i cielęcych. Peklowane, w sosie chrzanowym, w sosie szarym, fricandeau — kto zresztą pamięta wszystkie nazwy i postacie, pod jakimi przyrządzają tę smaczną potrawę.

Niewiele natomiast osób wie zapewne, że są kraje, w którym uważane są za przysmak i przez znawców bardzo poszukiwane — ozorki dorszowe. Krajem takim np. są Stany Zjednoczone. Zaraz po dokonaniu połowu dorsza — na statku lub w portcie ozorki są wycinane, po czym lekko solone i wędzone. Układa się je następnie szczerline w dwustufuntowych beczkach, do których, po zabiciu pokrywy, dolewa się otworem szpuntowym mocnej solanki. Przed spożyciem są moczone, po czym po utarzeniu w tartej bułce smażone. Mają być bardzo smaczne.

Wartoby i u nas spróbować tego amerykańskiego przysmaku, zamiast przerabiać go z odpadkami na mączkę rybną.

**NAUKA**  
Lekcje  
brydża, Bydgoszcz, Paderewskiego 1/2, godz. 4—6. (2864)

**SPRZEDAŻ**  
KRAWATY, SZALE I KOSZULE poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (03938)

Radioaparat „M. Wiede” (prąd zmienny), kuchnię używaną i maszynę blacharską (zmagazynowa) sprzedam. Oferty pod „4148” do IKP Bydgoszcz. (4147)

**SZTANDARY  
chorągwie  
paramenta kościelne**  
wykonuje jedyna fachowa firma na mieście (03931)  
**JOZEF ŁOWIŃSKI**  
Poznań, Garbary 20  
Telefon 39-05  
Dojazd tramwajem z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 18 do Garbar. LIKOWNE UZNANIA ZA PRACĘ.

# OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Sobota, dnia 13 marca 1948 r.

6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Zegarynka muzyczna. 6.50 Program dnia. 7.00 Sygnał czasu i dziennik poranny. 7.15 Zegarynka muzyczna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.40 Powieść Ignacego Kraszewskiego „Szalona”. 8.55 Poradnik gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wiochy Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.09 Przegląd prasy śląskiej. 12.15 Z mikrofonem po kraju. 12.25 Muzyka popularna. 12.50 Przegląd wydarzeń. 13.00 Audycja rozrywkowa w wykonaniu zespołu instrumentalnego Zygmunta Karasińskiego z udziałem Lali Wicherskiej — piosenki. 14.00 Koncert muzyki polskiej. 14.40 Pogadanka pt. „W radzieckiej Arktyce” — opr. G. Sidorowicz. 15.30 Słuchowisko „Będzie lepiej” dla dzieci starszych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.25 Rezerwa. 16.30 Zabytki Wrocławia w zniszczeniu i odbudowie — pogadanka. 16.35 Pogadanka sportowa. 16.45 Przy sobocie po robocie. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Muzyka operowa. 18.45 Powieść „Szalona” Ig. Kraszewskiego. 19.00 Melodie świata. 19.25 Na swojską nutę — gra kapela ludowa pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.45 Jak zostać pisarzem — felieton A. Ważyka. 21.00 Koncert krakowskiej orkiestry pod dyr. J. Gerla. 21.35 Utwory na dwa fortepiany w wyk. H. Czerny-Stefańskiej i L. Stefańskiego. 21.55 Z naszej radiofonii. 22.00 Koncert orkiestry tanecznej PR pod dyr. J. Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na dzień następny. 23.30 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji. Hymn.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Bydgoszcz, Marsz. Focha 20  
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY  
W BYDGOSZCZY:  
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 24-29.  
Za niedoręczanie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

**WELNĘ** najlepiej płaci i wymienia  
Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych, POZNAŃ, św. Marcina 61. Telefon 35-40 Filia: Marsz. Focha 16, w Hall Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Telefon 63-31. (04022)

**POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA**  
CZESŁAW SKRZYPEK I S-KA  
ŁÓDŹ, NOWOMIEJSKA 3 (w podwórzu) TEL. 277-32 (08845)  
Duży wybór bielizny damskiej, męskiej dziecięcej i drobnej galanterii. Sprzedaż tylko hurtowa. Prowincja za zaliczeniem. Cenników nie wysyłamy.

**Termosy - Kamionka - Lampy naftowe**  
Piękne serwisy, porcelita, fajans, wyroby szklane, szkło okienne, kryształowe poleca po cenach ściśle hurtowych  
**POZNAŃSKA HURTOWNIA SZKLA, FAJANSU I PORCELANY**  
Poznań, ul. Magazynowa 1a (04102)  
Na teren całej Polski wysyłamy w pojemnikach kolejowych na zaliczenia bankowe.

**Airedale-terriery**  
szczeniata czystej rasy na sprzedaż. Sopot, Stalina 755 m. 7. (04149)

**Dom piętrowy**  
powiatowym sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz pod „4147”. (04147)

**Sprzedam**  
70 móg bitko Bydgoszcz przy ogrodniczym — większym sadem owoc. Oferty IKP Bydgoszcz. „2893”. (2893)

**KUPNO**  
**Fabryka „Alfa”**  
Bydgoszcz, Garbary 3 zakupuje stale wszelkie ilości srebra (zlom, monety, wyroby). (03904)

**Kupuję**  
części i motocykle na rozbiórkę Szczerowski, Bydgoszcz, Śniadeckich 32. (04135)

**ZNACZKI**  
pocztowe. Kupno. Sprzedaż. „Filatelii Bałtycka”. — Bolesław Jankowski, Gdynia, Świętojańska 14. (03804)

**Dentystyczne**  
artykuły kupuje — sprzedaje. „Dental” Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. (03953)

**MIKROSKOPY**  
— Epidiaskopy — Projekторы 16 m/m — Sztopery — Powiększalniki — Fotoaparaty — Cyrkle kupuje, sprzedaje Jan Pujdak i Ska Łódź, Piotrkowska 83. (03866)

**Znaczki pocztowe**  
do zbiorów, albumy, wkładniki kupuje stale Malinowski Bydgoszcz, Steniewicza 7a. (2889)

**PRZEDSTAWICIEL**  
dobrze zaprowadzony na teren Poznańsko-Pomorski, posiadający własne magazyny, oczekuje propozycji. Gwarantacja pewna. 04180  
Zgłoszenia I. K. P. Inowrocław

Gwarantowane  
**NASIONA**  
przybory ogrodnicze  
poleca  
**Toruńska Spółka Nasenna**  
Toruń, Św. Katarzyny 10  
Tel. 792 (04162)  
Cenniki wysyłamy na żądanie

# CZYTAJCIE „IKP”

**Planino**  
dobre kupię Dąbrowska Łobżenica Sąd Grodzki powiat Wyrzysk. (2892)

**WOLNE POSADY**  
**Fryzjerki**  
I manikurzystki poszukuję. Gniałczyk, Gdynia, Świętojańska 97. 04124

**Technik**  
dentystyczny potrzebny od zaraz. Zgłoszenie Agentura IKP Wąbrzeźno, Wolności 3. (04106)

**Potrzebny**  
zaraz lub od 1. 4. 48 szwajcar z własnymi ludźmi do 55 sztuk bydła. Szkoła i Kościół w miejscu. Zgłoszenia kierować: Zespół PNZ Stary Las, pow. Szczecinek, poczta i stacja kolejowa. Lubowo 04103

**Wykwalifikowana**  
wychowawczyni z referencjami do dwójga dzieci lat 4 i 6 do Sonol poszukiwana. Wiadomość: Składnica Złomu, Wrzeszcz, Dekerta 4a. (04155)

**Kucharka**  
do Restauracji potrzebna zaraz. Oferty Polczyn-Zdrój F-ma Żejmo 04152

**UNIEWAŻNIENIA**  
Unieważniam zgubiony dowód tożsamości konia szpaka — strzałka na czole, lat 4 właściciel Jan Sołtyński wies Szczerkowo gmina Boguszyce pow. Nieszawski. (04145)

**RÓŻNE**  
**Krem witaminowy „CAPRI”**  
regeneruje i kanki skórne i przeciwdziała tworzeniu się zmarszczek. (03927)

**Restauracja**  
mieszkaniem oddam w dzierżawę. Zamienie przyjmę propozycję, sklep piwny. Polczyn-Zdrój, Grunwaldzka 18. (04151)

**Wspólnika**  
wzgl. pożyczki półtoramilionowej poszukuje dobrze prosperująca wytwórnia. Oferty pod „4148” do IKP Bydgoszcz. 04148

**Poszukuję**  
wspólnika (czki), z kapitałem od 500.000, celem przeniesienia i powiększenia wytwórni artykułu branży tekstylnej, dobrze prosperującej, na prowincji, do Poznania, Krakowa lub Bydgoszczy. Warunki: wskazanie wolnego pokoju na pracownię oraz dwóch pokoi kuchni. Oferty „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „3444”. (04160)

**MATRYMONIALNE**  
Panna  
Inteligentna, przystojna, lat 37 nie biedna poszukuje pana (wdowcy nie wykłuczony). Zawód obejmuje. Tylko poważne oferty proszę kierować do IKP Bydgoszcz (222). (2891)

**Pomóż**  
zniszczonej Warszawie

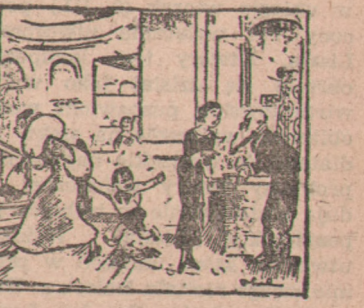
# Do naszych Inserentów!

Przypominamy, że ogłoszenia na **Niedzielę Palmową** przyjmujemy do 20. bm. godz. 10, zaś do numeru **Wielkanocnego**, który ukaże się w zwiększonym nakładzie i objętości, i który ze względu na swoją treść oraz bogactwo ilustracji stanowiąc będzie rzadką okazję skutecznego reklamy — do 25. bm. włącznie. (0412)

**Dział Ogłoszeń**  
„Ilustrowanego Kuriera Polskiego”  
BYDGOSZCZ, ul. Jagiellońska nr 2 pod Arkadami.

# HUMOR ZAGRANICZNY

**TRUDNE ŻĄDANIE.**  
— A tyle razy pani pociągłam, aby pani zawsze stosowała się do życzeń klientów — czemu mu pani odmawia?  
— Ależ panie dyrektorze, ten mały żądał koniecznie, abym dla niego ucieła swoimi nożyczkami kawałek fajskiej brody.



OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Trusty druk 100% drożej.  
Ogłoszenia millimetr.: w tekście od 60-145 zł, za tekstem od 25-60 zł, nekrologi od 20-100 zł za 1 mm. Niedziela i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.